

Rekopisy i listy w sprawach re...
Kopiey i listy w sprawach re...

KURJER LITWESKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tyl...
Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tyl...

WARUNKI PRENUMERATY:
W WILNIE...
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ...

WYDAWNICTWA ROK X.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty ORAZ mies. październik 1914 r.

KINEMATOGRAF 2, 3, 4 i 5 września r. b. Pożar ekładów nafty w Rydze (nat.)
BRONISŁAWA Arena zemsty
Nocna trwoga

LABORATORJUM
Doktora MIESZKOWSKIEGO
pod osobistym kierownictwem
znawcoy czynności.

dwa te państwa, biernie dziś zachowujące się wobec wojny, zanim zdecydują się na wystąpienie czynne...

Od zarządu powinności wojskowej.

(Urzędownie).
(AP.) Na mocy Najwyższej zatwierdzonego 1 (14) września postanowienia Rady ministrów o czasowych zmianach niektórych przepisów...

Półtora miljarða.

P. Henryk Radziszewski porusza w „Kurjerze Warszawskim” jeden szczegół z życia gospodarczego polskiego, utrwalający otuchę i pewność, że bez zasobów Polska odrodzona życia swego nie pocznie...

Od soboty 30 sierpnia
Café-Restauracja i Teatr-Varieté
OGRÓDBOTANICZNY
początek muzyki o godz. 7-iej wiecz. początek Cabaret o g. 9-iej wiecz.

Wejście bezpłatne.
WSPANIAŁY DIVERTISEMENT
Kolacja z 4 dań 1 rub. Restauracja otwarta do g. 4 w nocy.

KINEMATOGRAF
„LUX”
Pod władzą słubnych wiewiór
W DRUKARNI DZIENNIKARSKIEJ (nat.) Nasza elega (kom.)

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi”
W OPRACOWANIU ZASZCZYTNIE ZNANEGO HISTORYKA
HENRYKA MOŚCICKIEGO.
Wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z LICZNIEM ILLUSTRACJAMI.

WŁOCHY.

Obydwie strony walczące z sobą z wielką uwagą śledzą za tem, co się dzieje dziś we Włoszech, których przechylenie się na tę lub ową stronę mogłoby zdecydować o losach wojny europejskiej.

go wdania się do wojny, ale oczywiście po stronie koalicji, o głosach prasy, jeszcze może goręcej wyrażających to usposobienie opinii krajowej. W ten sposób dyplomacja włoska, odpowiadając odmownie na żądania niemieckie, w imię rozumu i zimnego wyrachowania, miała możliwość oparcia się o uczucia ludności.

głośniej domaga się zbrojnej interwencji i wystąpienia przeciw Austrii. Prąd ten jest dziś już powszechny. W swoim czasie, obok urzędowej dyplomacji niemieckiej, szeroka akcja przedsięwzięli również socjaliści niemieccy we Włoszech, starając się skłonić swych włoskich towarzyszy do opowiedzenia się za udzieleniem pomocy czynnej trójprzymierzu. Na jak niewdzięczny grunt padły te zabiegi, dowodzi niedawno ogłoszona rezolucja socjalistów włoskich, wywołująca się otwarcie przeciw Niemcom i ubocznie wskazująca na konieczność walki z ich despotyzmem.

Tymczasem rząd włoski, wbrew parciu ludności i wbrew niewątpliwie istniejącemu naciskowi ze strony Anglii i Francji, zachowanie nadal stanowisko wyczekujące. Przed paru dniami w kilku pismach ukazały się depesze z Rzymu, obwieszczające, iż ambasadorowie włoscy w Berlinie i Wiedniu zostali odwołani. Fakt podobny nie miał bynajmniej miejsca: odwołani zostali tylko agenci włoskiej, co nie oznacza jeszcze zerwania stosunków dyplomatycznych, ani też kroków przedwstępnych, do tego zmierzających. Natomiast nie jest bynajmniej tajemnicą fakt ogromnego ochłodzenia się stosunków pomiędzy Włochami a Niemcami i Austrią i właśnie ochłodzenia się w dniach ostatnich, gdy prasa włoska i opinia publiczna coraz namietniej zaczęły występować przeciw niedawnym sojusznikom. I oto równocześnie wychodzi na jaw rzecz bardzo znamienna, charakteryzująca doskonale sytuację: nastąpiła zmiana ról wobec Włoch zarówno państw koalicji, jak i dwuprzymerza. Podczas, gdy na początku wojny Anglia i Francja skłaniały Włochy do neutralności, a Niemcy i Austria parły je do wojny, teraz koalicja czyni usiłowania, by spowodować wdanie się Włoch w wojnę, Niemcy i Austria zaś pracują usilnie, aby neutralność Włoch była utrzymywana do końca.

Już przed kilku tygodniami Austria starała się usunąć na Bałkanach wszelkie kwestie, mogące wywołać nieporozumienia z Włochami i posłużyć za powód zbrojnego starcia. Tak naprz. powstrzymała się od zajęcia góry Łowczan, dominującej nad Cattaro i obiecała wypłacić Włochom odszkodowanie za straty, zrządzone przy bombardowaniu Antivari. Wobec wystawionych Włochom przez Anglię i Francję weksli, wprawdzie naraziła in blanco, z tem samym zapewne występując dyplomacją austriacko-niemiecką. Dla tych wszystkich powodów rząd włoski utrzymuje dotąd stosunki poprawne ze swymi niedawnymi sprzymierzeńcami, lecz bliższą jest może chwila, gdy będzie musiał pójść za prądem panującym w kraju.

W ostatnich dniach ujawniła się jedna jeszcze okoliczność: Dyplomacja włoska utrzymuje ciągle stosunki z dyplomacją rumuńską, w celu koordynowania działalności. Obecnie w Rzymie bawi specjalna delegacja rumuńska, o której pietrogradzkie koła dyplomatyczne mniemają, iż jej układy z politykami włoskimi wpłyną decydująco na stanowisko obydwu państw. Domniemania te mogą mieć pewne słuszne podstawy: stanowisko Rumunji i Włoch w wojnie europejskiej jest niemal identyczne, przystęp Rzym i Bukareszt od początku wojny spoglądają na siebie porozumiewawczo, jak gdyby w przewidywaniu możliwości, osiągnięcia jednakowych korzyści kosztem Austrii.

Małra do pewnego stopnia przynajmniej, (pisze), zasobności i skrajności każdego społeczeństwa jest jego umiejętność zrzeszenia się i oszczędności. I oż pod tym względem uczyniono w Polsce?

Oto w W. Księstwie Poznańskim i w Prusach Zachodnich istnieje (w r. 1912) aż 197 spółek kredytowych polskich, udziały w nich wynoszą około 24 milionów marek, rezerwy zgórą 11 milj., wkłady oszczędnościowe i lokacje przeszło 240 milj. marek; spółki ziemskie t. zw. „Rolniki” mają z górą 16 milj. marek wkładów oszczędnościowych, Bank spółek zarobkowych zgórą 35 mil.; stowarzyszenia kredytowe na Górnym Śląsku przeszło 34 milj. marek w galicyjskich kasach oszczędności znajdujemy około 324 milj. koron złotych oszczędności i 16 milj. koron rezerwy, związkowe stowarzyszenia kredytowe w Galicji mają 48 milj. kor. w udziałach, 12 milj. w rezerwie, a złożono w nich z górą 125 milj. koron oszczędności; oważkowe stowarzyszenia zarobkowe - gospodarze i Bank Związkowy mają wkładów i rezerwy około 10 milj., wreszcie polskie spółki oszczędnościowe, będące pod patronatem wydziału krajowego w Galicji, mają w kasach swoich przyk. rezerwy zgórą 65 milj. koron złotych oszczędności. W Królestwie Polskiem kasy pożyczkowe przemysłowców mają (w r. 1911) wkładów oszczędnościowych 10 milj. rubli, Towarzystwo wzajemnego kredytu około 60 milj. rb., Towarzystwa drobnego kredytu - około 37 milj. rb. różne (drobne) Towarzystwa kredytowe - 4 milj., Bank Tow. spółdzielczych około 5 milj. rubli złożonych wkładów.

Nie wchodźmy tu w dalsze szczegóły. Zauważmy tylko, że obrachowawszy, dla łatwiejszego porównania się, wszystko na jeden typ monety - posiadają polskie kooperatywy kredytowe na ziemiach polskich oszczędności, wkładów, rezerw, lokat i udziałów 1,280 milj. franków. Tak było w r. 1912. Jeżeli do tego dodamy oszczędności polskie na Śląsku austriackim, oraz jeżeli weźmiemy pod uwagę przystość dwóch lat, wówczas w rzetelnej prawdzie będziemy twierdzić, iż kapitały zrępowane w swych tylko kooperatywach pieniężnych polskich reprezentują wartość półtora miljarða franków.

Jest to - jak zaznaczyliśmy - tylko jeden fragment gospodarczego życia Polski. Zajrzeliśmy tylko na chwilę jakby do jednej arterji krwionośnej. I powiedzieli sobie możemy, że skoro w organizmie państwa oświeconego, borykającego się ciągle, przez długie lata, o życie swe własne, w jednej tylko arterji tyle znajdujemy krwi zdrowej, to organizm ten żyje, żyć będzie, a życie życiem własnym, wnieść będzie władny jak ongi to użył chwabiąc i oszczędnie, i do skarbów ducha i myśli ludzkiej, w zakresie kultury najpiękniejszą swych myśli przedkó i swych nęcnó kwiaty.

Ze Lwowa.

„Dziennik Kijowski” otrzymał przypadkowo numer „Kurjera Litwieskiego” z dn. 26 sierpnia (8 września), z którego za nim podajemy garść wiadomości z życia Lwowa po zajęciu miasta przez wojska rosyjskie.
Posiedzenie rady miejskiej. W sobotę wieczorem p. o. prezydenta (dr. Rutowski) przedstawił władzom rosyjskim radę miejską. Radni stawali się w czarnych strojach z radzieckimi oznakami, przydzeni w lanuchach, usygnałach swej władzy. Dr. Rutowski wygłosił następującą przemowę - najpierw po polsku, a następnie po francusku: „Święta Reprezentancjo! Po szeregu wielkich przewag wojsk rosyjskich, armia zwycięska zajęła król. stol. miasto Lwów. Wojska monarchji nie bronili miasta Lwowa i miasto nasze ukocone, przastary gród, eo był przez wieki wielkim centrum życia narodowego i państwa, co ma siedem wieków, wspaniałej przeszłości, nie będzie narażony na nieszczęście walki o zdobycie miasta. Ludność miasta Lwowa przyjęła wojska rosyjskie z powagą, ze spokojem i ufnością. Mam zaszczyt przedstawić Radę miasta Lwowa w komplecie, na jaki pozwalał stan wojenny. Świętej Radzie czuje się w obowiązku wypowiedzieć, że w ciągu dni ostatnich, w których mi dane było stać na straży miasta, znalazłem w przedstawicieli władz rosyjskich wielkie serce i szlachetne uczucia, iż te twarde prawa stanu wojennego starał się oni wedle sił w duchu humanitarnym i względów dla naszego miasta spełnić. Proszę przyjąć za te dowody wysokich uczuć słowa gorącej podzięki, które składam imieniem miasta i proszę o zachowanie tych samych uczuć i nadal dla miasta i jego mieszkańców. Jeden z przedstawicieli władz rosyjskich odpowiedział Radzie miejskiej w następujące słowa we francuskim języku: „Bardzo się cieszę, że mogę zawrzeć z Wami znajomość. Przyszłość jest w ręku Boga. Zaproponowałem merowi (prezydentowi) miasta, aby panów sprosił, nie dla kwestji politycznej, albo innej, ale dla tej wielkiej sprawy, która dzisiaj musi być jedyną naszą myślą, aby zachować możliwość egzystencji dla obywateli m. Lwowa. Mając sposobność pracowania z reprezentantami Waszymi, mam nadzieję, że czynnie wszystko, co możliwe, aby ulżyć sytuacji waszego wspaniałego miasta (de votre magnifique ville) w sposób równie szlachetny, w jaki oni to uczynili. Życzę wam najlepszego skutku, najlepszych wyników tej waszej pracy. Władze rosyjskie pozwoliły wziętym zakładnikom, zatrzymanym w hotelu Georga, powrócić do domów, zobowiązawszy ich słowem, że nie opuszczą miasta i wychodząc z domu pozostawią kartkę zawiadomieniem, dokąd się udali. Zakładnicy dali żądane przyrzeczenie i odeszli do domów. W poniedziałek w pałacu namiestnikowskim odbyła się prezentacja zakładników naczelnemu dowódcy armji rosyjskiej, operującej w Galicji. Zarządzenia władz. Władze rosyjskie wydały następujący rozkaz, który tak brzmi po polsku: „Nikt nie ma prawa brać w sklepach, składach, lub od prywatnych osób w mieście Lwowie dobytku, przedmiotów, koni, bydła, lub czegokolwiek, jak tylko za pieniądze. Przedmioty, podlegające rekwizycji, wskazane już są przeznaczenie i będą rozkładane przez komisję rekwizycyjną pod przewodnictwem oficera, zasiadającego w radzie miejskiej”. Ze swej strony przyjdum miasta wydało odezwę, nawołującą ludność, by nie tamowała obrotu pieniężnego, zatrzymując monety zławkowa. Napisy rosyjsko-polskie. Wszystkie napisy nad biurami mają być z polecenia władzy rosyjskiej sporządzone w języku polskim i rosyjskim. Uwolnienie więźniów politycznych. W więzieniu sądu karnego przy ul. Batorego przebywało do tej pory wielu więźniów, podejrzanych o szpiegostwo i agitację antyaustriackie. Dn. 25 sierpnia (st. st.) wypuszczono ich z więzienia, ogółem 180 osób. Życie we Lwowie. Władze rosyjskie, uznając lojalne zachowanie się reprezentacji miasta Lwowa, oznajmiły, że pragną zapewnić miastu życie normalne w czasie wojny. Program działania, zakreślony przez dr. Rutowskiego, p. o. prezydenta miasta, znalazł aprobatę władz wojskowych, które też od początku używają zbrojnej egzekutywy dla utrzymania porządku i zabezpieczenia życia i mienia obywateli. Tryb życia lwowski przedstawia się na zwyczaj jako niemal normalny. Ludność swobodnie chodzi po ulicach, sklepy są otwarte, targ ożywiony, kursują tramwaje, funkcjonuje telefon, poddany rosyjskim dano przepustki na wyjazd. Wkrótce otwarta będzie komunikacja kolejowa na wschód i północ. Nawet w kinematografach gronał się już liżacz pu-





Z CZERWONEGO KRZYŻA.
Pietrograd. (AP.) Główny zarząd Czerwonego Krzyża asygnował 200 tysięcy rubli na zorganizowanie szybkiego wywozu rannych z pola bitwy na samochodach.

BEAK PAPIERU.
Nikolaiew Ussuryjski. (AP.) 4 (17) bm. Prasa krajowa odczuwa wielki brak papieru. Większość wydawnictw wychodzi na papierze do obwijania w zmniejszonym formacie. Clo na papier japoński jest zbyt wysokie. Dostawa papieru z Rosji jest niemożliwa. Większość wydawnictw grozi zamknięciem.

KSIAŻE HESSKI.
Kopenhaga. (AP.) Gazety berlińskie komunikują, że ranny został ciężko zięc cesarza Wilhelma ksiądz Fryderyk Karol Hesski.

W BULGARJI.
Sofia. (AP.) 4 (17) bm. Car Ferdynand przyjął na trwającą godzinę audiencję prezesa komitetu bałkańskiego Bextona, z bratem bawiącego już kilka dni w Sofii, gdzie wszystkie warstwy społeczeństwa udzielają im sporo uwagi.

PRZESYŁKI DO NIEMIEC I AUSTRJI.
Kopenhaga. (AP.) 4 (17) bm. Posel rosyjski prosi nadsyłających przesyłki pocztowe dla dalszego skierowania ich do Niemiec i Austrii, by adresy pisane były po niemiecku, ponieważ w razie przeciwnym przesyłki nie będą wręczone odbiorcom w Niemczech.

BELGOWIE U WILSONA.
Waszyngton. (AP.) D. 4 (17) b. m. Przybyła tu deputacja belgijska, która przyjechała zaprotestować przeciwko okrucieństwu niemieckim w Belgii.

Prezydent Wilson przyjął od deputowanych urzędowo sprawozdanie o śledztwie przeprowadzonym przez rząd belgijski i wyraził w imieniu narodu amerykańskiego uczucia przydatności, oraz podziwu dla belgów i szacunku dla ich króla, przyrzekając, że wręczony protest będzie jaknajskrupulatniej rozpatrzony. „Modły się do Boga — zakończył Wilson — ażeby wojna najprędzej się skończyła. Dzień obrachunku za wszystko nastąpi wówczas, gdy narody europejskie zgromadzą się w celu ustalenia pokoju.

Z PERSJI.
Urmia (AP.). W okręgu Basakola-Saraj zjawilo się dużo fidalow, agitujących przeciwko Rosji. Pomiędzy fidalami znajduje się znany emir Chiszmeh.

FATALNA POMYLKA.
Cantown (Afryka południowa). (AP.) W d. 3 (16) b. m. wieczorem gdy general Delarey w towarzystwie generała Beyers'a leżał samochodem do swej fermy, policja czatująca na przystępców, mających przejeżdżać takim samym samochodem, kazała generałowi Delarey zatrzymać się, czego ten nie usłuchał, wobec czego policjanci zaczęli strzelać i jedna z kul trafiła generała Delarey w serce. Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie w całej Afryce południowej.

Anglia i kanał Kiloński.
Anglia zablokowała cały północny morski, obrzmi handel Niemiec. Ale z jej tysiącznych dział nie wycialic jeszcze ani jeden pocisk, który padłby na wybrzeżu niemieckim. A to z tej prostej przyczyny, że jest to tak nie-

możliwe, jak ostrzelwanie Berlina z fortecy Francji.

Całe niemieckie wybrzeże morza Północnego jest zupełnie niedostępne dla wszelkiej akcji od strony morza, poczynając od granic północnych Holandji, aż do zachodniej granicy Danii. Wybrzeże to, formujące jedną wielką zatokę fryzyską, powyższone jest w liczne, głębokie drobniejsze zatoki o linii brzegowej bardzo nieprawidłowej, usiane nadto mnóstwem większych i mniejszych wysp archipelagów fryzyskich, ułatwiających nadzwyczajnie obronę brzegów, szczególnie przez drobniejsze jednostki morskie, jak: torpedowce, brzołowce, statki podwodne, utrudniające dostęp statkom nieprzyjacielskim większego kalibru.

Nadto każda większa wyspa lub wystający cypel może być fortem lądowym, uzbrojonym w działa równego, a nawet większego jeszcze kalibru, bardziej dalekoosne aniżeli działa superdługodziałowe. Celność strzałowa z lądu jest większa, niż ze statku, szczególnie podczas niespokojnego stanu morza. Dlatego też uzbrojone dobrze wybrzeże posiada przewagę nad linią najlepszej floty i sforsowanie takiego wybrzeża przez siły morskie należy do zadań daleko trudniejszych niż zdobyte lądowymi wojskami najsilniejszej twierdzy. Przeciw twierdzy można wnieść niezwykle silne okopy. Pancernik zabezpieczony jest tylko przez własny pancierz, który rozbić łatwiej, niż beton fortyfikacji.

Nadto Hamburg, Brema, które bombardować warto, leżą nie nad samym brzegiem morza, lecz w głębi wąskich i długich zatok, o dziesiątki kilometrów w głębi lądu, a więc daleko poza linię

strzałow z najbardziej dalekosiężnych niszczycieli.

W końcu, wybrzeża tych może brońie zajmująca drugie po Anglii miejsce floty niemieckiej.

Otóż obecnie flota owa, paląc dniami i nocą ognie pod kotłami, czeka pod zasłoną fortecy nadbrzeżnych, narazie ukryta w portach bezpiecznie. Flota angielska spełnia część swojej roli: zamknęła flotę niemiecką w obrzebie brzegów morza Północnego, zamknęła całkowicie handel morski Niemiec i ośloniła transportowanie swoich wojsk pomocniczych do Belgii i Francji. To jest jej bilans na całem wymienionem wybrzeżu — plusy poważne, które zwyciężyły bardzo na Prusach w toczącej się obecnie wojnie.

Druga część zadania to: Baltyk i bałtyckie wybrzeża Niemiec z tak ważnymi miastami i fortami, jak: Lubeka, Rostock, Szczecin, Gdańsk, Kraklewic. Otóż dostęp do Baltyku zamyka cały system cieśnin, z których dwie: Skagerrak i Kategat są bardzo szerokie tak jak La Manche. Dalsze cieśniny rozbiegają się na szereg wąskich prześmyk morskich (Belty), rozgałęzionych między południową Szwecją, Danią oraz archipelagiem jej wysp. Przejścia te, przez młyny podwodne mogą być bardzo łatwo zupełnie zamknięte. Nadto Średnia nawet flota może, stawszy przed wyjściem owych cieśnin, obronić Baltyk od inwazji nieprzyjacielskiej.

Ale nawet gdyby one były otwarte, flota angielska nie mogłaby wpłynąć na Baltyk całą swą potęgą, siąc zniszczenie na wybrzeżach niemieckich i potężnie współdziałając z operacjami wojsk Rosji. Bo aby temu zapobiedz,

zbudowano właśnie znany, osławiony kanał Kiloński, który teraz dopiero wykazuje swoje kolosalne znaczenie strategiczne. A przyczyna jego znaczenia jest bardzo prosta i opiera się na bardzo prostej kombinacji.

Kanał Kiloński łączy Baltyk z morzem Północnym, wskutek czego Niemcy mogą całą swoją flotę w ciągu krótkiego czasu przetrzącać z jednego morza na drugie.

W jakim wobec tego położeniu znajduje się Anglia? Stosunek jej sił morskich do sił niemieckich jest 17—18 do 10. Jeżeli Anglia sforsowawszy wyżej wymienione cieśniny dostanie się całą flotą na Baltyk, to musi ogłosić całe morze Północne z okrętów, narażając się ze swej strony na napad floty niemieckiej na wybrzeża angielskie, które są znacznie bogatsze i silniej bronione od niemieckich.

Jeżeli zaś Anglia rozdzieliłaby swoją flotę i połowę posłała na Baltyk, a połowę zostawiła na osłone swoich wybrzeży na morzu Północnym, to na obu morzach miałaby 7 i pół do 8 jednostek siły, a więc pół floty przeciwko całkowitej flocie niemieckiej, mającej siłę 10. I to stanowi przyczynę, dlaczego Anglia ze swoją olbrzymią flotą dotychczas milczy. Wyjście z tego trudnego położenia może być:

- 1) Powiększenie sił morskich Anglii przez przyłączenie floty obcej (Japonii, Stanów Zjednoczonych, bo siły francuskie już są zajęte na morzu Śródziemnym) sforsowanie dwóch flot, równych niemieckiej, któreby mogły jednocześnie operować na obu morzach, Północnym i Bałtyckim.
2) Sforsowanie i zamknięcie kanału Kilońskiego i zmuszenie niemieców do

przeprowadzenia całej swej floty, bądź na morze Północne, bądź na Bałtyk, gdzie mogłaby ona być przez całkowitą flotę angielską rozgromiona.

Takie sforsowanie mogłoby się odbyć tylko od strony Danii, przy współdziałaniu jej sił lądowych (przeszło 100 tysięcy), oraz wysadzeniu na półwyspie duńskim większych sił angielskich lub jakiegoś wojska sprzymierzonego.

OPIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litweskigo”.

Na dom Serca Jezusowego. K. Polubińska 25 rb.

Na ochronę „Powsięciowości i Praca”. K. Polubińska 25 rb.

Na wypisy dla niezamożnych uczniów. Zamiast kwiatów na grób s. p. Józefa Kómerowej K. Polubińska 3 rb.

Na lazaret imienia rolników kowieńskich. Antona Ozerniawski 1 rb. 66 kop.

Na polski komitet pań niesienia pomocy rannym. Jadwiga Gawska 3 rb., Aleksander Gawski 3 rb., współpracownicy wrocławskiego zarządu dóbr hr. K. Przewodnickiego 2 proc. od pobranej pensji za sierpień b. r. 40 rb. 97 kop., ku uczczeniu s. p. Loli Izzyk-Hermanówny rodzima Jana Izzyk-Hermana 1 rb., zamiast depeszy na ślub p. Z. Szostakowskiej z p. B. Chmielowej W. i Z. hr. Puttkamerowie 1 rb.

Na ochronę Nr. 3 przy kuratorjum miejskiem na Zakroczewiu. U. Zamiast kwiatów na grób s. p. Nanci Czerwskiej, córki naczelnika „Sokoła”, Wydział Polskiego Tow. Gimnazjalnego „Sokol” 12 rb.

Dla kuratorjum miejskiego nad białymi m. Wilna. Właścicielka domu Nr. 28 — 30 przy ul. Zawalnej 10 rb.

Towarzystwo Kursów Naukowych

Advertisement for 'Towarzystwo Kursów Naukowych' listing various courses in physics, chemistry, biology, and mathematics, along with contact information for the Warsaw office.

Advertisement for 'W. PRZEGALIŃSKI' featuring a book 'Znakomite dzieło Ks. Gaura' and 'ZASADY I CAŁOŚĆ WIARY'.

Advertisement for 'Biblioteka pamiętników' (Memory Book Library) with details on subscription rates and contact information.

Advertisement for 'DOM HANDLOWY L. i E. METZL i S-KA' and 'CENTRALNY KANTOR OGŁOSZEŃ' (Central Office of Advertisements).

Large advertisement for 'GODNY UWAGI WYNALEZEK!' (Worthy of Attention Invention) for rheumatism treatment, featuring an illustration of a person and detailed text.

Advertisement for 'Kupno i sprzedaż' (Buy and Sell) listing various items for sale and purchase, including books, furniture, and services.